Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
19 listopada 1941 r.
Nr. 105
Cena w Wilnie 5 fen.

DRUZGOCĄCE ATAKI PRZECIWKO SEWASTOPOLOWI

Zajęcie dalszych terenów przemysłowych w Zagłębiu Donieckim. — Zniszczenie ugrupowań sowieckich baraków. — Zatopienie przez niemieckie łodzie podwodne 21.000 TRB tonażu nieprzyjacielskiej marynarki handlowej

Z Kwatery Głównej Fuehrera, 18 listopada Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie samoloty bojowe i nurkujące zadały druzgocące ciosy umocnieniom i obiektom portowym Sewastopola. Zatopiono przytym jeden większy frachtowiec oraz uszkodzono jeden kontrtorpedowiec i jeden statek handlowy.

Wobec poprawy warunków atmosferycznych i komunikacyjnych kontynuowane były działania wojenne w zagłębiu Donieckim.

Nieprzyjaciel został wyrzucony ze swych, miejscami uporczywie bronionych umocnień polowych. Zajęte zostały dalsze części obszaru przemysłowego. Kilka pociągów towarowych, gotowych do odejścia wskutek niespodziewanego ataku dostało się w nasze ręce.

Na dalekiej północy samoloty bojowe zniszczyły sowieckie ugrupowania baraków na zachód od zatoki Kandalaksza.

Nocne ataki lotnictwa skierowane były na Moskwę i Leningrad, jak również na lotniska w rejonie Wołogdy.

Łodzie podwodne zatopiły na północnym Atlantyku i w północnej części Oceanu Lodowatego 4 uzbrojone nieprzyjacielskie statki handlowe o ogólnej pojemności 21.000 TRB oraz jeden statek strażniczy.

Na wodach wokół Anglii samoloty bojowe zaatakowały ostatniej nocy konwoje nieprzyjacielskie na wschód od Lovestoft. Zrzuconymi bombami ciężko uszkodzono 3 większe statki handlowe. Inne samoloty bojowe bombardowały obiekty portowe na południowo - wschodnim i południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii.

BERLIN, (DNB). Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały 15 listopada w rozmaitych miejscach frontu wschodniego nieprzyjacielskie transporty na liniach kolejowych, które ustawicznie przerywano. Na Krymie przedłużały oddziały niemieckiego lotnictwa swoje zwycięskie ataki z dobrym skutkiem również 15 listopada. Podczas gdy większa ilość samolotów bombardowała urządzenia portowe w Sewastopolu bombami średniego i ciężkiego kalibru, inne oddziały wspomagały działania wojsk lądowych przeciwko nieprzyjacielskim umocnieniom w rejonie Sewastopola.

Komunikat włoski

RZYM, 16.11. (DNB). Główna Kwatera Sił Zbrojnych podaje: Liczba ofiar, spowodowana angielskim nalotem w nocy na 15 listopada na Sycylię podwyższyła się do 21 zabitych i 29 rannych. Na wybrzeżu wzięto do niewoli załogę zestrzelonego nad morzem samolotu, składającego się z 3 podoficerów.

W Afryce Północnej działalność artylerii na froncie pod Tobrukiem. Nieprzyjaciel atakował z powietrza Bengazi i Dernę. Powstały pewne szkody, było też kilku zabitych i rannych wśród ludności arabskiej.

W Afryce Wschodniej załamały się gwałtowne ataki nieprzyjaciela przeciwko przednim pozycjom włoskim na froncie Gondaru. Przed wytrwale bronionymi stanowiskami pozostawił nieprzyjaciel setki zabitych. Dalsze ciężkie straty zadano nieprzyjacielowi w czasie ofensywnego uderzenia włoskich oddziałów.

W Afryce zaatakowały niemieckie bombowce lotniska w Giarabub, gdzie zniszczono na ziemi trzy i cztero- motorowe samoloty. Myśliwce zestrzeliły w walce cztery nieprzyjacielskie maszyny. 2 włoskie samoloty nie powróciły do swoich baz.

We wschodniej części Morza Śródziemnego obrzuciły włoskie uzbrojone samoloty wywiadowcze 2 nieprzyjacielskie parowce bombami i zatopiły je. W środkowej części Morza Śródziemnego zestrzeliły włoskie myśliwce, odbywające lot wywiadowczy, 2 samoloty typu Wellington. W zachodniej części Morza Śródziemnego zaatakował znajdujący się pod dowództwem majora Ardnino Buri samolot torpedowy nieprzyjacielski załadowany parowiec o pojemności 10.000 ton i zatopił go.

A. Rosenberg

ministrem Rzeszy dla zajętych obszarów na Wschodzie

BERLIN, 17 listopada. Wódz Niemiec zarządził by w częściach nowo zajętych przez wojska niemieckie obszarów na Wschodzie, w których zakończone zostały działania wojenne, wprowadzono zarządy cywilne. Zadaniem tych zarządów cywilnych jest najpierw przywrócenie i utrzymanie publicznego porządku i publicznego życia. Te zarządy cywilne podlegają zgodnie z zarządzeniem Wodza Niemiec ministrowi Rzeszy. W tym celu mianował Wódz Niemiec ministrem Rzeszy dla zajętych obszarów wschodnich Kierownika Rzeszy (Reichsleiter) Alfreda Rosenberg'a. Na stałego jego zastępcę wyznaczył Wódz Niemiec kierownika obwodowego (Gauleiter) i namiestnika Rzeszy Dr. Alfreda Meyer'a.

Równocześnie wprowadzono zarządy cywilne na obszarze byłych wolnych państw Litwy i Łotwy i w częściach Białorusi. Tereny te tworzą razem Komisariat Rzeszy Kraju Wschodniego. Na komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego wyznaczył Wódz Niemiec kierownika obwodowego (Gauleiter) i nadprezydenta Heinricha Lohse.

Również w częściach Ukrainy wprowadzono już zarząd cywilny. Na komisarza Rzeszy dla Ukrainy wyznaczył Wódz Niemiec kierownika obwodowego (Gauleiter) i nadprezydenta Ericha Koch'a.

Sowieckie plany agresji przeciwko Finlandii

HELSINKI (DNB). 16 listopada Podczas wręczenia posłowi Stanów Zjednoczonych odpowiedzi rządu fińskiego na niedawne propozycje rządu USA, minister spraw zagranicznych Witting doręczył jednocześnie mapę terenów leżących po tamtej stronie wschodniej granicy fińskiej oraz wyjaśnienie o przygotowaniach prowadzonych przez Sowiety na tych terenach, a skierowanych do przeprowadzenia ataku na Wschód.

W wyjaśnieniu tym opisana jest dokładnie budowa kolei, przeprowadzonych przed wojną 1939-40 r. szos, pozatem budowa dróg po zawarciu pokoju Moskiewskiego i w zakończeniu budowa lotnisk skierowana wyraźnie w celach agresji. Wyjaśnienie kończy się słowami: „Wszystko razem, koleje, szosy i lotniska wschodniej Karelii, tworzy olbrzymią bazę przygotowaną do działań wojennych skierowanych przeciwko Finlandii i Skandynawii, jak to już swego czasu wykazała wojna zimowa oraz prowadzone obecnie działania wojenne".

Fiasco sowieckiej kontrofensywy

BERLIN, (DNB) Na podstawie doniesień z kół wojskowych DNB komunikuje: śmiałym przeciwnatarciem odparły oddziały niemieckie 14 listopada wszystkie próby bolszewików wdarcia się przy poparciu czołgów do linii pewnego korpusu niemieckiego. Bolszewikom zadano ciężkie straty. Nocą ściągnęli bolszewicy do zalesionej kotliny wszelką broń, jaką mieli w swoim rozporządzeniu, oraz przygotowali silniejsze oddziały czołgów do ataku. W przekonaniu, że manewr ich nie został dostrzeżony, rozpoczęli oni następnie nad rankiem atak ogniowy. W tym samym momencie poczęły smagać bolszewików granaty i pociski piechoty wyrywając z atakujących fal poważne luki.

Następnie przeciwko masom sowieckim wspomaganym czołgami ruszyły wozy pancerne pewnego niemieckiego pułku pancernego. W krótkim czasie granaty z dział niemieckich czołgów wywołały pożar w większej ilości sowieckich kolosów. Wśród bolszewików powstało wielkie zamieszanie, które się jeszcze bardziej spotęgowało, gdy niemieckie czołgi szybkim biegiem zbliżały się do bolszewików i poczęły ich miażdżyć. Częściowo już postrzelonym sowieckim olbrzymom pancernym popękały przy zderzeniu łańcuchy pędowe, inne poprzewracały się i zaczęły się palić. Ofiarą nieustraszonego ataku niemieckiego pułku pancernego stało się w ciągu jednej godziny 29 sowieckich czołgów.

Wszystkie inne próby Sowietów przełamania się na innych odcinkach frontu, załamały się w ogniu ciężkiej broni piechoty oraz artylerii. Działa czołgowe pędziły uciekające całymi gromadami przed siebie resztki, a po 3 godzinnej upartej walce, przeciwataki sowieckie przemieniły się w ciężką klęskę. Poza setkami zabitych i rannych, licznymi działami i bronią ręczną, którą musieli porzucić uciekający bolszewicy, zliczono na pobojowisku ogółem 44 wypalone kadłuby sowieckich czołgów.

Naród szwedzki spieszy z pomocą Finlandii

HELSINKI, (DNB). Kierownik akcji zbiórkowej pomocy Finlandii, Norborg, przebywa chwilowo w Finlandii. Ma on zamiar odbyć również podróż do Wschodniej Karelii.

W wywiadzie, udzielonym gazecie „Hufvudstadsbladet" mówi on, że naród szwedzki poczuwa się do obowiązku przyjść z pomocą Finlandii. Jest to honorowy dług Szwecji. Narodowo myśląca część szwedzkiego narodu zdaje sobie jasno sprawę z tego, że Finlandia nie mogła zachować się inaczej i że musiała skorzystać z możliwości rzeczywistego zabezpieczenia swojej granicy wschodniej. Żaden naród nie jest bliższy narodowi szwedzkiemu, jak Finowie.

Straty Sowietów na morzu

135 transportowców i statków handlowych o ogólnym tonażu 383.650 TRB

BERLIN, (DNB). Nadzwyczajne sukcesy niemieckiego lotnictwa na Wschodzie widoczne są nie tylko w zdziesiątkowaniu sowiecko-rosyjskiej siły lotniczej, lecz także w zatopieniu, względnie uszkodzeniu wielkiej liczby sowieckich okrętów wojennych i statków handlowych. Lotnictwu niemieckiemu udało się w czasie od 22 czerwca aż po dzień dzisiejszy zatopić ogółem 135 sowieckich transportowców i statków handlowych o ogólnym tonażu 383.650 TRB oraz uszkodzić 131 transportowców i statków handlowych. Z tej liczby zatopiono na Bałtyku 77 transportowców i statków handlowych o pojem. 156.650 TRB i uszkodzono 67 transportowców i statków handlowych, podczas gdy na Morzu Czarnym zatopiono 58 transportowców i statków handlowych o 227.000 TRB i uszkodzono 64. Ponad to lotnictwo niemieckie zadało sowieckiej flocie wojennej ciężkie straty. Zatopiono 52 nieprzyjacielskie okręty wojenne i uszkodzono 57.

Znów zatopiono 5.000 TRB

BERLIN, (DNB). Na wschodnim wybrzeżu Anglii zatopiły niemieckie samoloty bojowe w nocy na 16 listopada jeden statek handlowy z konwoju o 5.000 TRB i uszkodziły ciężko większe statki handlowe.

—oOo—

Zbiegowie sowieccy

ANKARA, (DNB). Do sowieckiego portu czarnomorskiego Inebolu zawinęły przedwczoraj trzy sowieckie statki motorowe, które wysadziły na ląd około 40 sowieckich uchodźców. Wczoraj przypłynęły dwie dalsze motorówki z 35 zbiegami. Zbiegowie mieli oświadczyć, że według ich wiadomości, jeszcze większa liczba statków znajduje się w drodze do różnych portów czarnomorskich. Nie ma jeszcze wiadomości, czy chodzi tu o uchodźców - cywilów, czy też o osoby wojskowe.

Jak zatonął „Arc Royal"

w oświetleniu kół angielskich

AMSTERDAM, (DNB). W opisie brytyjskiej służby prasowej storpedowania i zatopienia lotniskowca „Arc Royal" mówi się m. in., że kapitan, wyżsi oficerowie i obsługa maszyn pozostawali na pokładzie storpedowanego okrętu i przez 12 godzin czynili wysiłki, zmierzające do odprowadzenia okrętu do Gibraltaru. 14 listopada o godz. 4.30 kapitan jednak zrozumiał, że okrętu nie da się już uratować wydał rozkaz opuszczenia okrętu. W dwie godziny później „Arc Royal" zatonął. Oficer z kontrtorpedowca, który aż do zatonięcia lotniskowca przebywał u jego boku, opowiadał, że „Arc Royal", na krótko przed zatonięciem przechylił się pod kątem 35 stopni ku sterowi. Brytyjska służba prasowa podała urzędowo do wiadomości, że liczba ofiar wynosi tylko 18 osób.

Gdy lotniskowiec został trafiony torpedą, wstrząsy na okręcie trwały przez kilka minut. Na pokładzie w pobliżu steru ukazał się niebezpieczny otwór, a morze naokoło pokryło się ropą palną. Członkowie załogi, częściowo napół ubrani, częściowo napół obnażeni, nie mogli już z powodu przechylenia się okrętu na bok użyć łodzi ratunkowych, lecz musieli na linach opuścić się z pokładu, poczem zostali przyjęci przez kontrtorpedowiec. Kiedy okazało się, że okrętu nie można już uratować, opuścili pokład „Arc Royal" kapitan, ostatni oficerowie i personel obsługi maszyn. Okręt przechylał się coraz bardziej na bok, z gwizdem wydobywały się zeń chmury dymu. „Był to najsmutniejszy widok, jaki kiedykolwiek widziałem" oświadcza komendant.

WASZYNGTON, (DNB). Zatopienie „Arc Royal" wywołało tu bardzo duże wrażenie. W obszernych doniesieniach prasy o zatonięciu brytyjskiego lotniskowca podkreśla się, że „Arc Royal" został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną, mimo bardzo troskliwej ochrony ze strony wielu kontrtorpedowców. Gazety wskazują dalej na to, że ciężko uszkodzony swego czasu angielski lotniskowiec „Illustrious" wciąż jeszcze przebywa w amerykańskim doku w Norfolk w naprawie. Widocznie również angielski lotniskowiec „Formidable" został uszkodzony i skierowany do naprawy do któregoś z doków amerykańskich, albowiem 12 listopada odbyły się w Waszyngtonie zawody piłki nożnej między drużynami „Illustrious" i „Formidable".

—ooo—

Szczegóły katastrofy samolotu gen. Huntzigera

PARYŻ, (DNB). „Petit Parisien" ogłasza zeznanie naocznego świadka o znalezieniu samolotu, pod szczątkami którego znalazł śmierć generał Huntziger. Według tych zeznań samolot spadł w okolicy, prawie niezamieszkałej. W pewnym obozie młodzieżowym widziano samolot koło południa, a następnie o godzinie 13.

Świadek opowiada, że odnosiło się wrażenie iż samolot stracił orientację. Leciał on na wysokości 300 m. ponad wierzchołkami gór i nagle jak strzała runął na drzewa. Wybuch jaki zaraz po tym nastąpił świadczył, że maszyna eksplodowała. Mieszkańcy obozu po śpieszyli na miejsce nieszczęśliwego wypadku. Prawie w pół godziny po przybyciu zdołali wyrwać z płomieni dwa ciała przycieśnięte maszyną. Inne osoby były już zwęglone. Zwłoki Huntzigera można było rozpoznać po ostrogach i jego zegarku. Zegarek pilota stanął o godzinie 13.03.

Strajk w Glasgow

AMSTERDAM (DNB). Brytyjska służba prasowa donosi, że żołnierze angielscy muszą przy pomocy należących do wojska i do lotnictwa samochodów ciężarowych utrzymywać komunikację na liniach omnibusowych w Glasgow, ponieważ linie te objął strajk.

Jeśli strajk będzie trwał dłużej, wówczas żołnierze będą musieli kierować również miejskimi autobusami. Jak donosi dalej brytyjska służba prasowa, strajk rozpoczął się we czwartek wieczór w jednej z remiz w Glasgow na tle zarządzeń „regulacji służby" i rozszerzył się na cały ruch zamiejski.

Kto rządzi w Stanach Zjedn. Ameryki Półn.

KONGRES

V.

Kongres amerykański istniał, jak zaznaczyliśmy w poprzednich artykułach, od 1774, jest więc instytucją starszą od konstytucji i ogłoszenia niepodległości. Ówczesny kongres był reprezentacją stanów: posłowie zostali wydelegowani przez swoje stany, i otrzymali określone wskazówki, według których podali do wiadomości zdanie swych mocodawców. Z tej reprezentacji poszczególnych stanów nie należało zrezygnować po wprowadzeniu nowej konstytucji — nad tym czuwano pilnie — jednocześnie miała być utworzona prawdziwa „reprezentacja narodu". W ten sposób doszło do podziału kongresu — nazwę zatrzymano — na dwie izby: senat i izbę reprezentantów.

Każdy stan, największy i najmniejszy, wysyła do senatu dwóch przedstawicieli. Skutek jest taki, że stan jak Nevada z 90.000 mieszkańców jest tak samo w senacie reprezentowany jak stan Nowy Jork z 13 milionami ludności, albo licząc inaczej, za 36 senatorami z 18 stanów stoi mniej ludzi niż za 2 senatorami nowojorskimi. O wyrównaniu tej dysproporcji w drodze konstytucyjnej trudno myśleć, albowiem w konstytucji napisano. „Żaden stan nie może bez własnej zgody być pozbawiony równego prawa głosowania w senacie". Rozumie się samo przez się, że żaden stan nie zgodzi się na dobrowolną rezygnację z obu swych delegatów albo na wyrażenie zgody na liczebnie większe przedstawicielstwo większych stanów. Właśnie ta równość była warunkiem, pod którym małe stany wogóle przystąpiły do związku, stale bowiem obawiały się przegłosowania przez duże stany.

Jedna trzecia senatorów ustępuje co dwa lata, senat więc stale się odnawia, przy czym „tradycja" nigdy całkowicie się nie rwie. Senator nie może zajmować żadnego urzędu związkowego. Przewodniczącym senatu jest wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, który nie odgrywa zresztą godnej wspomnienia roli.

Senat jest nietylko drugą izbą ustawodawczą, ponieważ razem z izbą reprezentantów radzi nad wnioskami i uchwala je, lecz ma także duży wpływ na władzę wykonawczą, egzekutywę. Decyduje o proponowanych przez prezydenta nominacjach urzędników związkowych włącznie do sędziów, posłów i ambasadorów, a nadto przewiduje się przy zawieraniu traktatów i umów z obcymi mocarstwami jego „radę i zgodę". Wobec tego jednak, że zależy od prezydenta, czy załatwia on sprawy dyplomatyczne przez prostą wymianę not, tak zwanych „agreements", o których już była mowa, czy też przedkłada je do badania komisji dla spraw zagranicznych którą wyłania senat, dla ambitnego prezydenta nie jest rzeczą trudną omijać kontrolę senatu i wpędzać naród w niebezpieczne awantury.

Dochodzi do tego i to, że ogół narodu w Stanach Zjednoczonych usosunkowuje się do spraw zagranicznych albo dość obojętnie, albo też jest gotów iść bezkrytycznie za hasłami przebiegłych podżegaczy. Eksperymenty zagraniczne dla prezydenta Stanów Zjednoczonych, którego działalność wewnątrz kraju jest na wszystkich odcinkach przez konstytucję skrępowana, są nadzwyczaj nęcące.

Nadzór senatu nie przeszkodził, jak sobie wyobrażali ojcowie konstytucji, stosowaniu fatalnych praktyk przy obsadzaniu urzędów. Chciano uniemożliwić podział ważnych stanowisk przez prezydenta jego „popplecznikom": w praktyce prezydent i senat — o ile należą do tej samej partii — szachrują między sobą stanowiskami.

Przedstawiciele zwłaszcza małych stanów często są ponownie wybierani, senat wykazuje pewną stałość w zakresie swego osobistego składu, i w ten sposób tworzy się tu grupa zawodowych polityków, przeważnie składająca się z prawników, która, mając potrzebną rutynę, wywiera duży wpływ na sprawy kraju. Wprawdzie senat od czasu do czasu zmienia swój skład, lecz pozostaje „zawsze ten sam". Nowi członkowie dopasowują się bardzo szybko do panującego ducha.

Senatowi, który pracuje przeważnie za zamkniętymi drzwiami „komisyj", brak poczucia odpowiedzialności — całe państwowe życie amerykańskie jest opanowane tą chorobą — także on składa się z ludzi należących do partyj, którzy związani są dyrektywami pewnych politycznych klik lub gospodarczych grup, i którzy mają za zadanie służyć przede wszystkim swej partii. Stanowisko senatora jest przy tym pod względem społecznym bardzo poważne.

Charakterystyczne jest zdanie Bryce'a, wypowiedziane o senacie: „Senat to stowarzyszenie ludzi przebiegłych i umiejących chodzić koło interesu, którzy potrafili się wybić na czoło zwykłymi środkami i z walki napewno nie wyszli bez zmazy.."

W odróżnieniu od senatu, reprezentującego stany, izba reprezentantów ma być przedstawicielstwem narodu zgodnie z liczbą mieszkańców. Pierwsza izba, która zebrała się w 1789, liczyła jedynie 65 członków. Obecnie liczba posłów wzrosła do 531, wybieranych na dwa lata, przy czym każde drugie wybory odbywają się w tym samym czasie, kiedy wybiera się prezydenta.

Każdy Amerykanin patrzy od dawna na swoją „izbę niższą" z niekłamaną nieufnością, a jednak nic nie robi, by złu zapobiec. Jest przy tym zadziwiającym, ilu wśród posłów jest prawników.

Wprawdzie izba reprezentantów nie ma nic do czynienia z zatwierdzaniem lub odrzucaniem nominacyj i traktatów, ale ma za to w swoim ręku wyłączną inicjatywę przy przedłożeniach finansowych i na tym polega jej potęga.

Zakres pracy izby reprezentantów jest zasadniczo zwężony z tego powodu, że najważniejsze przepisy ustawowe, regulujące życie każdego obywatela, nie podlegają jej kompetencji, to znaczy nie zostały jej wogóle przekazane przez konstytucję, lecz są wewnętrzną sprawą poszczególnych stanów. Izba nie może uchwalać „ogólnie obowiązującej" ustawy, lecz musi wyładowywać swoją ambicję w opracowywaniu poszczególnych wypadków, pretensyj do rządu związkowego, emerytur, rent itp. Mogą naturalnie wchodzić w grę poważne interesy finansowe, jeśli potężne sfery gospodarcze, zwłaszcza towarzystwa kolejowe, domagają się przywilejów, albo też jeśli te przywileje mają im być odebrane i dane przedsiębiorstwom konkurencyjnym. Te potęgi gospodarcze utrzymują w izbie reprezentantów armię płatnych ludzi, której zadanie polega na „urabianiu" posłów, celem przyjęcia lub odrzucenia określonego przedłożenia, które ich bezpośrednio dotyczy.

Jeśli sobie uświadomić, iż do każdego kongresu wpływa od 20.000 do 30.000 wniosków i rezolucyj ustawowych, z których nawet trzydziesta część nie staje się ustawą — większość z nich odpada już na posiedzeniach jednej z komisyj — można mieć pojęcie o groteskowości pracy izby, marnowaniu czasu i energii. Chodzi przy tym przeważnie o wykazanie się dobrą wolą przed wpływowymi grupami oraz partyjnymi matadorami, choć z góry wiadomo, że „bill-e" nie mają widoków na uchwalenie ich jako ustawy. Nikomu z posłów nie przychodzi do głowy, że uda mu się przekonać izbę; najważniejszą rzeczą jest oddać manuskrypt redakcjom gazet, by czytelnicy się dowiedzieli, jak energicznie i bezinteresownie posłowie bronią dobrobytu swego narodu. Właściwą pracę załatwia się praktycznie nie na posiedzeniach izby, lecz w małych kółkach na licznych komisjach, które stały się czymś w rodzaju drugiego rządu i poważnie obciążają aparat administracyjny.

Przewodniczący izby reprezentantów, tak zwany „mówca", ma duży wpływ na przebieg spraw. Nie żąda się od niego bezstronności, lecz wykorzystywania jego politycznej władzy w obronie interesów partii, to też przy udzielaniu głosu uwzględnia on przede wszystkim członków partii, a przy ustalaniu składu komisyj bliskich sobie ludzi. Co do kolejności w zakresie godności urzędowej należy mu się miejsce bezpośrednio po wiceprezydencie Stanów Zjednoczonych, i stoi na równi z sędziami najwyższego trybunału sądowego.

W parlamencie amerykańskim nie istnieje dyscyplina partyjna. Nikt nie może z góry przewidzieć, jakie stanowisko zajmą względem określonej sprawy członkowie tej samej partii, albowiem są przeważnie na służbach intrygujących sił pozaparlamentarnych i często głosują przeciwko sobie. Jedynie przy decydowaniu bardzo ważnych spraw, które zostały już przez partię w tym czy innym sensie rozstrzygnięte, wywiera się na posłów nacisk, by głosowali jednomyślnie.

Nikt się nie dziwi, jeśli parlament jest w opozycji do rządu. Aczkolwiek np. Roosevelt powinien mieć ze względu na przynależność do partii przygniatającą większość w obu izbach, to kongres nie idzie na jego pasku, jak by należało się spodziewać.

Charakterystyczną cechą amerykańskiego życia państwowego jest, jak z powyższych rozważań wynika, ogólny brak odpowiedzialności: jeśli zostanie uchwalona ustawa, która jest do niczego, nie jest odpowiedzialny prezydent, albowiem nie zasiada ani on ani jego ministrowie w kongresie. Nie jest odpowiedzialną także izba reprezentantów, może bowiem powołać się na to, że przedłożenie było badane przez którąś komisję, a przeważna większość posłów nie miała możności zajmowania się sprawą. Poza tym izba pociesza się tym, że w danym wypadku jest jeszcze senat, który powinien dokładniej rozpatrzyć sprawę, i w razie potrzeby skorygować przedłożenie.

Należy jeszcze dodać, że obie izby nie są „suwerennym" zgromadzeniem, podlegają bowiem zawsze konstytucji, która przez nie zmieniona być nie może. Parlament amerykański, jak już zaznaczyliśmy, nie może powoływać rządu i nie może go obalić, albowiem rząd wybierany jest — przynajmniej w teorii — przez naród. Przede wszystkim jednak jest zakres działania kongresu ograniczony przez istnienie czterdziestu ośmiu systemów rządowych w poszczególnych stanach, a podstawa władzy rządów jest starsza niż jego kongresu, i nie może być naruszona przez kongres.

Amerykanin zwracał dotąd w życiu uwagę głównie na sprawy gospodarcze, rozwinął się produkcyjną swego kraju do niemożliwości, uprościł i zmechanizował wytwórczość, żył, by robić interes. Politycznymi sprawami zajmował się mało, i lekceważył swój parlamentaryzm, godził się ze stosunkami na tym polu, które w kulturalnych państwach europejskich byłyby spowodowały ogólne oburzenie narodu. Chodziło mu jedynie o to, aby interes szedł dobrze.

Dziś interesy nie idą już dobrze i w Stanach Zjednoczonych jest coraz więcej ludzi, którzy zaczynają pytać, czy można sobie pozwolić na tak lekkomyślne przechodzenie do porządku dziennego nad zaniedbanym aparatem politycznym. Czy można i nadal tolerować np. pozostawienie w ręku nieodpowiedzialnych komisyj decyzję w sprawach finansów Związku, przy czym jedna komisja decyduje o dochodach państwowych, nie mając wcale kontaktu z drugą, która decyduje o wydatkach.

Metody te nie odbijały się na państwie do chwili, gdy amerykańskie cła ochronne przynosiły duże dochody, a ogromne nadwyżki budżetowe pokrywały chaos takiej gospodarki finansowej. Ale czasy się zmieniły: Długi Stanów Zjednoczonych ogromnie wzrosły, trudno już czerpać pełnymi garściami z zapasów, nie można szafować pieniędzmi.

Amerykanie stanęli wobec konieczności przeorganizowania swej izby reprezentantów.

OSTATNIA CENTRALA KOMINTERNU W EUROPIE

Systematyczna krecia robota agentów sowieckich w Szwecji

Karol XII nietylko przegrał pod Połtawą w 1709 bitwę z Piotrem Wielkim, ale, co więcej, poniosły na polach bitwy klęskę dumne tradycje Szwecji. Kierownicza rola przeszła ostatecznie w ręce Wschodu, a Szwecja rozpoczęła trwający długie lata odwrót. Militarna niemoc, która nastąpiła po wojnie w pacyfistycznie nastawionej Szwecji, działała prowokująco na odwiecznego wroga, który, po zmianie reżimu, nie zaniechał swej agresywności.

Uwidoczniło się to już w 1921. Wśród materiału, który sądy szwedzkie miały w ręku podczas procesu o zdradę państwa, znajdował się manifest dr. Gyllingsa, „prezydenta autonomicznej socjalistycznej karelskiej republiki sowieckiej". Republika ta miała według manifestu następujące zadanie:

TWIERDZA BODEN.

„..Ta karelska republika mogła by łatwo prowadzić rewolucyjną akcję przeciwko Finlandii oraz szkolić bolszewickie oddziały wojskowe, albowiem granica fińska, długości 1.000 km., nie może być strzeżona wystarczająco. By przez taką działalność nie kompromitować bezpośrednio Związku Sowieckiego, byłoby szczególnie wskazanym zaprowadzenie formy ustroju autonomicznego. Karelja jest geograficznie strategicznym punktem wyjściowym do zrewolucjonizowania Skandynawii. Ruch lewicowy wśród socjalistów skandynawskich, dążący do połączenia w jedno całej Skandynawii, oraz skandynawska grupa trzeciej Międzynarodówki tworzą idealne podstawy do zorganizowania skandynawskiej republiki rad".

Zrealizowanie jego planu rozbiło się przede wszystkim o wierność narodowi mieszkańców Karelii pochodzenia fińskiego, niemniej pozostał on koncepcją, od której bolszewizm już nie odstąpił. Nie zaprzestano podkreślać, i to w sposób dobitny, łączności ze Skandynawią. Gdy w 1933 r. został otwarty „Kanał Stalina", prasa sowiecka triumfowała, że Skandynawia stała się wyspą. Większa część tej wyspy była sowiecką, i wojska GPU zrobiły z niej pierwszorzędny wypadowy punkt wojskowy.

Po stronie szwedzkiej bazą która ewentualnie mogłaby być punktem oporu przeciw bolszewikom była jedynie twierdza Boden. Nawet gdyby twierdza ta była rzeczywiście zaporą ze stali, za jaką w Szwecji chętnie ją uważano, jej działalność zaporowa wobec bolszewickiego przeciwnika była by niewystarczająca. Taktyka, „obejścia pionowego" czyniła iluzorycznymi wszelkie przedsięwzięcia zaporowe w kierunku poziomym. W 1938 zameldowano 100 wypadkach nalotów obcych samolotów, z których część rozpoznano jako bezsprzecznie sowieckie. Bomby dymne, które po tych nalotach znajdywano w północnej Skandynawii, wskazywały wyraźnie na współpracę z rozgałęzioną organizacją na ziemi: szwedzka trzecia międzynarodówka czuwała!

Tuż za twierdzą Boden znajduje się obszar, który ma bronić kopalni rudy w Kiruna, kolei prowadzącej do tych kopalń i portu w Lulea, trochę dalej na południe bolidów (duże meteory) ze złotem i miedzią. Oprócz Sztokholmu jest goeteborgski obszar uzbrojeniowy terenem aktów sabotażowych i procesów o szpiegostwo wojskowe, które zataczają coraz to bardziej sensacyjne kręgi. Już w 1934 słynna tajna policja szwedzka „Svenssons" była zmuszona zajmować się szwedzkim towarzystwem „Przyjaciół Zw. Sow.". Część tych przyjaciół obroniła przed aresztowaniem ich nietykalność poselska. W kwietniu 1939 zwrócił w Sztokholmie uwagę policji jakiś pan Reymond. Przybył z Paryża i okazał się bardzo szczodrym. On i jego 15 agentów GPU posiadało doskonale podrobione angielskie i francuskie paszporty. W ten sposób zostało przeniesione z Paryża do Sztokholmu zachodnioeuropejskie biuro kominternu — a szwedzcy bolszewicy otrzymali nową centralę, która następnie, podczas zimowej kampanii fińskiej w 1939 r., finansowała i kierowała kampanią, judzącą przeciwko Finlandii.

GROTESKOWA SYTUACJA.

Już choćby dlatego, by nie naruszyć dobrych stosunków sąsiedzkich z Finlandią, szwedzka policja musiała przedsięwziąć „energiczne" kroki. Wydano zakaz przewożenia szczególnie paskudnych judzących dzienników bolszewickich, a cała prasa szwedzka, włącznie z socjaldemokratyczną spodziewała się rozwiązania partii bolszewickiej, do czego sprawozdania policyjne już od lutego 1939 r. dostarczyły dostatecznie materiału. Nici z grup sabotażowych, przygotowujących w Kirana i Lulea zamachy przy użyciu materiałów wybuchowych, które miały unieruchomić transport kruszców i zablokować port w Lulea, znajdowały się w ręku najwyższego kierownictwa bolszewickiego Szwecji, taksamo jak nici z osławionej Ligi tkaczy materiałów wełnianych w Goeteborgu i Sztokholmie. Rewizje dokonywane przez policję, dostarczały coraz to więcej obciążającego materiału.

Od 10 lipca 1941 r. policja szukała przywódcy partii Linderota, i nie mogła go w żaden sposób znaleźć. Wreszcie doszło do tego, że rozpoczął on z państwem szwedzkim pertraktacje niby jakiś przedstawiciel obcego mocarstwa, mianowicie, czy i pod jakimi warunkami miałby się stawić u sędziego. Wśród warunków miała być gwarancja partii bolszewickiej. Jest pewnym, że go „proszono" o przybycie na posiedzenie parlamentu oraz oddanie się do dyspozycji policji wywiadowczej.

ŻYDOWSKA POMOC.

Międzynarodówka otrzymała tym czasem pomoc z zagranicy, albowiem Anglia i Stany Zjednoczone zdopingowały oddane sobie sfery szwedzkie, by nie dopuściły do rozwiązania partii bolszewickiej i unieszkodliwienia tego wartościowego sojusznika w walce z Niemcami. Tak że żydowstwo działa: judząca prasa Bonnier'a pracuje pełną parą. Nowy poseł Stanów Zjednoczonych nazywa się Herszel Johnson.

Światowa Liga Antyfaszystowska, której kierownikami są oskarżeni z procesów sabotażowych, redagująca oprócz tego bolszewickie pisma, próbuje nadać sobie charakter ponadpartyjnej organizacji szwedzkich demokratów, i udaje jej się zdezorientować szerokie masy. Wprawdzie chciano by chętnie rozwiązać partię bolszewicką, jednak „ze względów demokratycznych" nie decydują się w Szwecji na zajęcie „wyraźnego" stanowiska.

Zupełnie w duchu sowieckokarelskiego manifestu z 1921 r. Szwecja stała się polityczną areną bolszewizmu, i w chwili obecnej jest daleko od jasnego rozumienia swych zadań i konieczności historycznych. Przyszłość pokaże, czy Szwecja będzie mogła i chciała energicznie współpracować przy budowie nowego porządku w Europie.

(W. F. „Deutsche Zeitung im Ostland", Nr. 99).

Zakłady zbrojeniowe St. Zjedn.

w obliczu strajku

WASZYNGTON. (DNB). Celem zapobieżenia grożącemu we wszystkich kopalniach związanych ze stalowniami strajku, wezwał Roosevelt telegraficznie prezesa Związku Zawodowego Górników CIO, Lewisa, prezesa Związku Zjednoczonych Górników, Murraya, skarbnika Związku Górników, Kennedy, jak również prezesa „Youngstown Pirge au Tube Corporal". Purnella, prezesa Fairlessa z „United States Steel" i Grace'a z „Bethlehem Steel Corporation" na konferencję w dniu 14 listopada do Białego Domu.

W związku z tym zaproszeniem spodziewają się, że Roosevelt będzie próbował drogą mediacji zlikwidować zatarg oraz zapobiec przygotowywanemu na 7 grudnia strajkowi 350.000 kolejarzy.

(„Wilnaer Zeitung" z 14. XI. 1941).

Kto ma rządzić światem w pojęciu Knoxa

NOWY JORK, (PD) DNB. Jak donosi Associated Press, minister marynarki Knox oświadczył w Providence Rhode Island), w przemówieniu z okazji rocznicy zawarcia rozejmu, że godzina rozstrzygnięć nadeszła. Knox twierdził, że w ciągu ostatnich lat rząd amerykański wykazał, bezprzykładną cierpliwość dla dobra przyjaznych stosunków z Japonią, lecz dłużej nie może ścierpieć „uderzających w prawa Stanów Zjednoczonych układów Japońskich".

Knox domagał się, by Stany Zjednoczone przy zawarciu przyszłego pokoju objęły kierownictwo świata. Knox omówił wolną wymianę towarów i wolny dostęp do surowców jako „główne filary nowego świata", i określił on trzeci filar narożny tego nowego porządku „pozycję władzy przewodzącej świata", do której Ameryka na podstawie swoich materialnych źródeł pomocy jest powołana. Mowę swoją zakończył Knox słowami: „Każdy ustrój świata po obecnej wojnie musi ostatecznie być zbudowany na podstawie przemocy".

Roosevelt triumfuje

WASZYNGTON. (DNB). Prezydent Roosevelt wstrzymał się na konferencji prasowej od komentarzy w związku z głosowaniem izby reprezentantów nad rewizją ustawy o neutralności. Uchylił się on od odpowiedzi na pytanie, czy rewizja ustawy doprowadzi do zmiany tras żeglugi. Na pytanie, czy uważa rewizję za cenną, wskazał Roosevelt na mówcę izby reprezentantów, Rayburna i dodał, że ze stanowiska swobody ruchu okrętów rewizja ustawy jest bardzo cenna. Powód, dlaczego projekt zmiany podpisze Roosevelt dopiero w poniedziałek, wynika stąd, że przewodniczący senatu związkowego, wiceprezydent Wallace musi złożyć swój podpis obok podpisu Rayburna, może to jednak uczynić, według regulaminu służbowego, tylko w czasie, gdy senat odbywa posiedzenie. W związku z odwołaniem wojsk Stanów Zjednoczonych z Pekinu, Tientsinu i Szanghaju oświadczył Roosevelt, że dyspozycja ta nie dotyczy sił morskich Stanów Zjednoczonych we Wschodniej Azji. Na pytanie, czy to na interesach Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej koncesji w Szanghaju, jak również na ochronie interesów amerykańskich w Chinach nie odbije się ujemnie, Roosevelt odpowiedział wymijająco. W końcu oświadczył on, że te bardzo małe garnizony w trzech określonych punktach nigdy nie mogły chronić rozrzuconych po całych Chinach interesów Stanów Zjednoczonych.

—ooo—

Generałowie Stanów Zjednoczonych wyjeżdżają do Singapoore

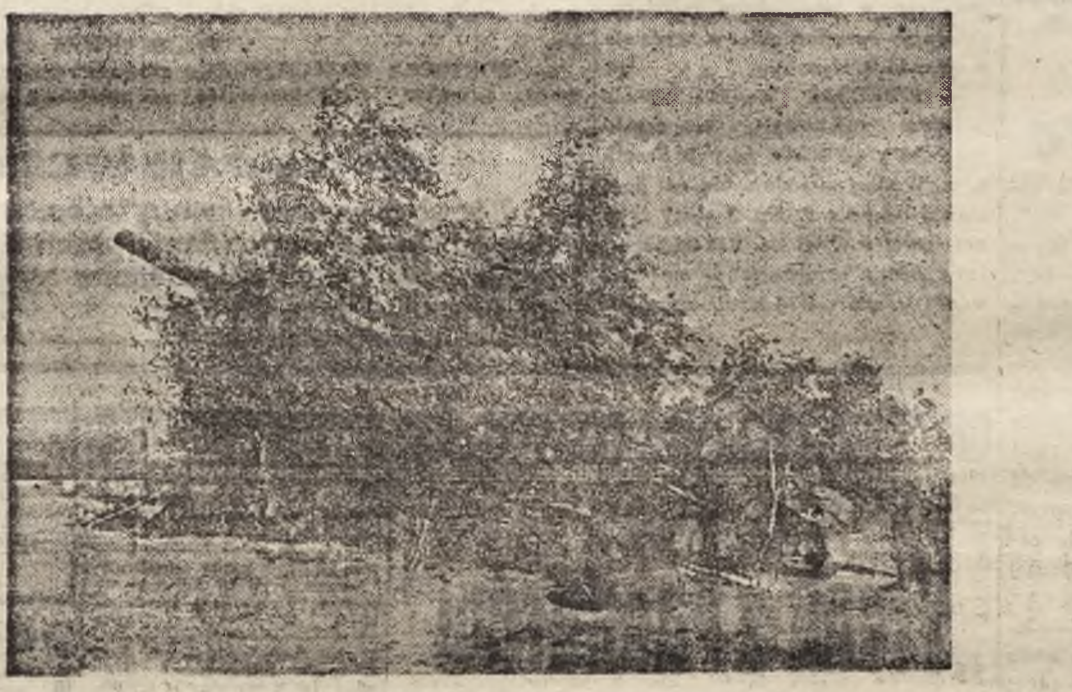
SZANGHAJ, (DNB). Generałowie Stanów Zjednoczonych Raymond Wheeler i Russel Maxwell wylądowali, jak donoszą z Manili, w piątek na Filipinach. Obydwaj generałowie są przeznaczeni jako doradcy wojskowi Stanów Zjednoczonych na Bliski Wschód, dokąd nastąpi dalsza podróż przez Singappore: Według przekonania dobrze poinformowanych sfer politycznych zostaną obydwaj generałowie przydzieleni do bezpośredniej współpracy brytyjskiemu dowódcy głównemu w Indiach, generałowi Wavell'owi oraz kiównemu dowódcy na środkowym wschodzie, gene alowi majorowi Sir Claude Auchinleck'owi

Flota japońska gotowa do akcji

TOKIO, (DNB). Minister marynarki, admirał Shimada oświadczył w parlamencie, że flota japońska przeprowadza obecnie blokadę wybrzeża chińskiego na przestrzeni 2,800 mil morskich. Współpracując z armią lądową zabiezpieczyła ona żeglugę na Yangtse na przestrzeni, wynoszącej ponad 800 mil morskich.

W ostatnich 10 miesiącach dokonała marynarka wysadzenia na ląd sił wojskowych w 26 miejscach wybrzeża chińskiego dla wzmocnienia blokady i utrzymywała w porządku zaopatrywania frontu w posiłki na Yangtse i przez ubezpieczenie etapów. Lotnicy marynarki atakowali regularnie Czunging, jak również wszystkie drogi dojazdowe przez Burmę i Chiny południowe, przy czym Czunging był w czasie jednego tygodnia w sierpniu 20 razy bombardowany.

Przestrzenie powietrzne nad Chinami są opanowane przez japońskich lotników marynarki. Nadto marynarka wraz z wojskiem lądowym dokonała wysadzenia na ląd w południowej części francuskich Indochin. Marynarka jest zatym, oświadczył Shimada, przygotowaną i zdecydowaną, załatwić konflikt z Chinami i przeciwstawić się wszelkiemu, możliwemu w przyszłości rozwojowi wypadków.



Artyleria niemiecka ostrzeliwuje umocnienia sowieckie na Krymie.

Białystok — przemysłowe miasto

Liczne fabryki będą pracowały produktywnie pod kierownictwem niemieckim. — Projekty nowych budowli

Gdy niemieccy żołnierze zdobyli miasto Białystok, ponad którym dwukrotnie przeszła furia wojny, wojskowy zarząd pod kierownictwem komendanta polowego ujął w swe ręce ster władzy. Pierwszym jego dobroczynnym zarządzeniem było to, że ściągnął żydów ze wszystkich części miasta do ghetta, ażeby tych wrogów państwa mieć pod ścisłą kontrolą. Gdy po tym władza cywilna przyjęła miasto pod swój zarząd, mogło już rozwinąć normalne życie. W samym mieście nie wiele jest zburzonych domów. Gruzy zostały po większej części uprzątnięte, a w roku przyszłym powstaną na placu rynkowym niemieckie gmachy administracyjne, w których znajdą swoje pomieszczenie ratusz, prezydium policji, urząd pocztowy i inne. Niemiecka administracja zatroszczyła się przede wszystkim o to, ażeby rozbudować urzędy i dostarczyć pomieszczenia dla niemieckich urzędników. Było rzeczą jasną, że początkowo trzeba było ograniczyć się do bardzo prymitynwch środków, jednakże dzisiaj aparat administracji został już w pewnym stopniu rozlokowany, a telefon, ten wielki dobroczyńca, jeśli chodzi o oszczędność czasu, również uruchomiony.

Następnie chodziło o to, ażeby zabezpieczyć wszystkie, znajdujące się w mieście obiekty gospodarcze i przeszkodzić rozkradaniu, albo ukrywaniu istniejących zapasów Komisarz miasta wraz ze swoimi współpracownikami rozwiązał to ważne zadanie w sposób mistrzowski. System bolszewicki był tu już tak dalece zrealizowany, że w Białymstoku nie istniały niemal sklepy. Odnaleziono natomiast szereg magazynów, w których nagromadzona była niezliczona ilość zapasów.

Stan mieszkań był zastraszający. Pluskwy i szczury naznaczyły sobie wszędzie rendez-vous i trzeba było z całą energią wziąć się do wytępienia tych rozsadników chorób. Obecnie mieszkania odremontowano, tak, że może się w nich dobrze czuć każdy Niemiec.

Jeśli chodzi o zakłady użyteczności publicznej, administracja zastała elektrownię z prądem dość silnego napięcia, tak, że będzie można obsłużyć równie i sąsiednie powiaty. Trudnym problemem jest jeszcze sprawa kanalizacji, ponieważ zasięgiem swoim obejmuje ona dotąd tylko połowę miasta, a ścieki spływają do Białej. Opracowano nowy projekt kanalizacji, który zostanie później zrealizowany. Również wodociągi pozostawiają jeszcze wiele do życzenia i trzeba będzie je kiedyś zrewidować. Jeżeli się w tej dziedzinie przed tym mało czyniło, to bolszewicy nic w tym zakresie nie zdziałali, lecz budowali tylko bezmyślne koszary. Również i w tym uwydatnia się jaskrawie bolszewicki obłęd.

Samo miasto jest dość uprzemysłowione. Znajduje się tutaj szereg fabryk wyrobów włókienniczych, skór i olei, jak również odlewnie żelaza.

Jest rzeczą oczywistą, że te fabryki pod niemieckim kierownictwem pracować będą w przyszłości praktycznie i racjonalnie. Białystok ma wyraźny charakter przemysłowego miasta.

Przewiduje się także wzniesienie szeregu nowych budowli. Białystok ma pod tym względem sprzyjające warunki. Posiada dobre ulice wjazdowe i wyjazdowe, a także dobą sieć wewnętrzną. Specjalne dzielnice otrzymają czysto niemiecki charakter. Z istniejących budowli wymienić należy zamek, posiadający pod względem architektonicznym pewną wartość i zbudowany około roku 1800. Z nim łączą się liczne dobrze utrzymane zieleńce, które sięgają do leśnego parku miejskiego, położonego na płd.-wschodzie. Tutaj powstają już najpiękniejsze dzielnice miasta.

W okręgu białostockim, które — jak wiadomo, należy do najbogatszych w lasy okolic — znajduje się szereg wielkich tartaków, z których największy jest w Czarnej Wsi, zatrudniający około 600 robotników. Trzy duże nadleśnictwa zawiadują tym terenem.

Akcja lotnictwa

BERLIN, (DNB). Podczas przeprowadzonego w dniu 15 listopada ataku silniejszych jednostek niemieckich samolotów bojowych na położone w oazie Giarabub lotnisko brytyjskie Beonn, zniszczono ogółem jak się DNB dowiaduje, 22 brytyjskie bombowce i myśliwce. Między bombowcami znajdowały się 3 kilku motorowe samoloty najnowszej konstrukcji.

Próba obrony przed niemieckim atakiem została w zarodku stłumiona przez towarzyszące myśliwce. Nieprzyjacielski myśliwiec typu Hurricane został zestrzelony. W innym miejscu zestrzeliły niemieckie myśliwce w walkach powietrznych dwa brytyjskie bombowce bez żadnych strat własnych.

BERLIN, (DNB). W nocy na 16 listopada przeprowadziły brytyjskie bombowce loty niepokojące nad północnymi północnozachodnimi Niemcami. W kilku miejscach zrzucono bomby gruszące i zapalające. Szkód gospodarczych ani wojskowych nie ma.

Wojsko przeciw górnikom

NOWY JORK. 16 listopada. Nowojorskie gazety donoszą pod wielkimi tytułami, że związek zawodowy górników w sobotę w nocy proklamował w związanych ze stalowniami kopalniach, strajk, z zaznaczeniem, że może się okazać koniecznym rozszerzyć również strajk na fabryki asfaltu.

Mimo decyzji o strajku, toczą się nadal pertraktacje między przemysłem stalowym a przywódcami związku zawodowego. W międzyczasie Roosevelt odbył rozmowę z doradcami wojskowymi, w tej liczbie z ministrem wojny, Knoxem i dowódcą korpusu stacjonowanego w centrum obszaru górniczego.

Po zniesieniu ustawy o neutralności

NOWY JORK, (DNB). W korespondencji własnej z Waszyngtonu komentuje „New York Daily News" głosowanie w izbie reprezentantów. Gazeta twierdzi, że Stany Zjednoczone „zostały wciągnięte w drugą wojnę światową". Jedyną przeszkodą stanowią wybory do kongresu w 1942 r. Być może, że do tego czasu większość narodu amerykańskiego, zmęczona podatkami wojennymi, niedostateczną ilością towarów i bankructwem handlu rozpędzi partię wojenną.

NOWY JORK, (DNB). Amerykański minister marynarki Knox oświadczył w przemówieniu radiowym, że w czasie obecnego kryzysu, który zagraża bezpieczeństwu Ameryki, wszelkie zapatrywania osobiste i rozbieżności w poglądach muszą zejść na plan drugi. Marynarze Stanów Zjednoczonych, mówił Knox, stoją teraz na Atlantyku na „stanowiskach bojowych". Spełnia ją oni tę służbę, ponieważ świat musi wiedzieć, że Ameryka, „niezależnie od poglądu jednostek poważnie myśli o swoich zarządzeniach".

WASZYNGTON, (DNB). Przybył tu japoński poseł nadzwyczajny Kurusu. Zgodnie z A. P. oświadczył on w wywiadzie, że ma nadzieję, iż misja jego będzie wypełniona pomyślnie.

—o:o—

Weygand w Vichy

VICHY. (DNB). Generalny delegat rządu francuskiego w Afryce, generał Weygand, przybędzie dzisiaj, jak donoszą ze strony miarodajnej, do Vichy. Jak sądzą w tutejszych kołach politycznych, przeprowadzi on rozmowy z rządem w związku z zagadnieniami, jakie spowodowała śmierć ministra wojny, generała Huntzigera.

Żydzi we Francji

BERLIN, (DNB). Spis pozostałych w Paryżu żydów wykazał, że żyje tam tylko 113.000 żydów, do których doliczyć należy jeszcze około 30.000 dzieci. Znaczna większość żydów paryskich uciekła ubiegłego lata na tereny południowe francuskie i nie powróciła już do Paryża. Ze 113.000 pozostałych żydów 28.000 jest francuskimi obywatelami, 21.000 cudzoziemcami i 64.000 żydami zagranicznymi, którzy przeprowadzili we Francji swoją naturalizację.

Załatwienie sprawy żydowskiej we Francji różni się zasadniczo w zależności od tego, czy odbyw. się ono na zajętych, czy też nie zajętych obszarach Francji. W niezajętej części kraju reguluje sytuację żydów francuskie prawodawstwo w zakresie spraw żydowskich. Ustawodawstwo to tworzy początek statutu żydowskiego, który przede wszystkim w przyszłości zacznie skutkować. Definicję żyda w niezajętej Francji warunkuje pochodzenie i przynależność do żydowskiej gminy religijnej. Kto wśród dziadków swoich ma trzy osoby żydowskie, które należały do żydowskiej gminy religijnej, albo też pochodzi od dwóch dziadków żydowskich, a sam należy do gminy religijnej żydowskiej względnie żonaty jest z żydówką, jest uważany przez francuskie dowództwo za żyda.

W przeciwieństwie do torowania drogi statutowi żydowskiemu na niezajętych terenach Francji, kluczem do załatwienia sprawy żydowskiej w zajętej Francji stanowi zarządzenie natychmiastowe, które uwidaczniają się przede wszystkim w bezpośrednim usunięciu żydów z życia gospodarczego i kulturalnego. Stały obowiązek meldowania się żydów w komisarjatach policji stwarza możliwość kontroli. Odżydzenie życia gospodarczego nastąpiło najpierw przez oznaczenie sklepów żydowskich, następnie przez wprowadzenie francuskich kontrolerów, a wkońcu przez przejęcie przedsiębiorstw przez tymczasowego komisarza.

Trudność napotyka się przy odżydzeniu kapitału, ponieważ zainteresowani często zasłaniają się swoim nieżydowskim pochodzeniem, co znowu wymaga uciążliwych kontroli. Z 22.000 żydowskich przedsiębiorstw handlowych w zajętej Francji odżydzono dotychczas jeśli chodzi o kapitał zaledwie około 3.300. Kapitał żydowski może być użytkowany tylko w rozmiarach, niezbędnych do utrzymania życia właścicieli.

W zajętej Francji zabroniono żydom wszelkiej publicznej działalności w prasie, teatrze, radiu, filmie, na giełdzie itp.

—ooo—

Specjalny okręg dla żydów we Lwowie

Ze względów zdrowotnych stworzono we Lwowie okręg mieszkalny dla żydów. W czasie od 16 listopada do 14 grudnia muszą wszyscy żydzi przesiedlić się do dzielnicy miasta położonej na południe od linii kolejowej Lwów—Tarnopol, zaś zamieszkali tam Polacy i Ukraińcy muszą równocześnie przenieść się do innych dzielnic miasta.

—ooo—

Nowe bombowce Dorniera

Większa ilość maszyn nowej serii niemieckich bombowców Dorniera wystartowała do swojego pierwszego lotu przeciwko brytyjskim statkom zaopatrzenia i zbombardowała z dobrym skukiem dwa statki towarowe.

„Z natężoną uwagą oczekiwała załoga na premierę tych nowych bombowców" — opowiada korespondent wojenny. „Nastąpiła ona w poniedziałek po południu. Maszyny wystartowały do lotu dziewiczego, przeleciały Kanał i zbliżyły się do południowo-wschodniego wybrzeża Anglii. Nagle odkryliśmy tuż koło wybrzeża dwa większe statki, które w czasie lotu nurkowego rozpoznano jako statki towarowe. Ich działa przeciwlotnicze zasypywały atakujące maszyny niemieckie ślepym ogniem. Wreszcie osiągnęliśmy naszą najpomyślniejszą pozycję. Lotnicy wyrzucili swój ciężki kaliber z maszyny. Uwolnione od ciężaru, poderwane przez pilota, wzniosły się znowu w górę, podczas gdy okręty wśród gwałtownych wybuchów bomb rozerwały się. Podczas odlotu widzieliśmy tylko sterczące z wody przody okrętów. Kilka Spitfire'ów, które starały się zagrodzić drogę powrotną nowym bombowcom Dorniera, zmuszono ogniem z samolotów do ucieczki.

Bekanntmachung—Obwieszczenie

über die Versorgung der Bevölkerung mit Seifen und Waschmitteln.

Um die Versorgung der Bevölkerung mit Seifen und Waschmitteln im Bereich des Generalbezirks Litauen sicherzustellen, bestimme ich folgendes:

Die Verwendung von Seife zum Scheuern und Reinigen von Gegenständen in Industrie, Gewerbe und Haushalt ist untersagt. Hierzu stehen nur freie, nicht bewirtschaftete Reinigungsmittel zur Verfügung. Der Handel mit Seifen und Waschmitteln unterliegt folgenden Bestimmungen.

1. Seifen und Waschmittel aller Art dürfen an Verbraucher nur gegen

a) Abgabe des Seifensabschnittes der Nahrungsmittelkarte, welche zum Empfang von Seifen und Waschmitteln jeweils aufgerufen werden;

b) Abgabe des Abschnittes der Zusatz-Seifenkarte;

c) Abgabe von Seifenbezugscheinen der Versorgungs- und Verteilugsstelle-Kauen;

d) Abgabe von Seifenbezugscheinen der Ernährungs- und Wirtschaftsämter abgegeben werden.

2. Die Ausgabe und Verwendung der zum Bezuge von Seifen und Waschmitteln bestimmten Karten oder Bezugscheine unterliegt einer besonderen Durchführungsbestimmung.

3 Die Bekanntmachung gilt vom Tage der Verkündung ab.

Kauen, den 10. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
(gez.) PENSE.

dotyczące zaopatrzenia ludności w mydło i środki do prania.

By zabezpieczyć zaopatrzenie ludności na terenie okręgu generalnego Litwy w mydło i środki do prania zarządzam co następuje:

Używanie mydła do szorowania i czyszczenia przedmiotów w przemyśle, rzemiośle i użytku domowym jest wzbronione. Do tego celu mogą służyć tylko środki nie podlegające reglamentacji. Handel mydłami i środkami do prania podlega następującym przepisom:

1) Mydła i środki do prania różnego rodzaju mogą być wydawane tylko:

a) po doręczeniu kuponu na mydło karty żywnościowej, który upoważnia każdorazowo do otrzymania mydła i środków do prania,

b) po doręczeniu kuponu dodatkowej karty na mydło,

c) po doręczeniu orderu na mydło, wystawionego przez zakład rozdziału zaopatrzenia w Kownie,

d) po doręczeniu orderów na mydło Wydziałowi Zaopatrzenia i Gospodarki w Kownie.

2) Wydanie i zastosowanie kart przeznaczonych do otrzymania mydeł i środków do prania podlega specjalnym zarządzeniom wykonawczym.

3) Obwieszczenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kowno, 10 listopada 1941 r.

Generalny Komisarz w Kownie
z polec. podp. Dr. PENSE.

Reorganizacja zaopatrywania ludności w żywność

Ukazało się zarządzenie komisarycznego burmistrza m. Wilna wydane za zgodą Komisarza Okręgowego w sprawie kontroli podziału kart żywnościowych. Karty żywnościowe w najbliższej przyszłości będą doręczane przez administratorów i właścicieli domów za podpisem, w czasie podanym przez Zarząd miasta za pośrednictwem czasopism. Karty będą wydawane na podstawie zawczasu składanych przez administrację domów zapotrzebowań. Do obowiązków administracji domów należy wypełnienie tych kart i podpisanie. W zasadzie każdy winien odebrać swą kartę i pokwitować odbiór osobiście, lecz za członków rodziny może to uczynić głowa domu. Niezużyte karty i odcinki z pokwitowaniami należy zwrócić do biura eksploatacji domów, które je doręczyło do rozdania mieszkańcom w ciągu 5 dni od daty otrzymania.

Ludność może zaopatrywać się w artykuły żywnościowe tylko w tych sklepach do których została przydzielona na podstawei miejsc zamieszkania. Do czasu przeprowadzenia zamierzonej reorganizacji w zaopatrywaniu ludności w żywność, obowiązuje podział dotychczasowy. Ilość sprzedawanych artykułów oraz odcinki, na podstawie których sprzedaż jest przeprowadzana, będą podawane do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy.

Zarządzenie burmistrza zobowiązuje kierownictwo sklepów do ścisłego przestrzegania ustalonych racyj oraz do równomiernego traktowania wszystkich posiadaczy kart żywnościowych. Nie wolno stosować żadnych przywilejów. (t)

Reorganizacja inspektoratów pracy

Dotychczasowy inspektorat pracy został obecnie przekształcony na trzy inspektoraty, z których dwa obejmują swą działalnością miasto Wilno, a trzeci — powiaty wileński i święciański. Inspektoraty pracy mieszczą się w Wilnie przy ul. Gedimino (b. Mickiewicza) 27.

Kompetencji I-go Inspektoratu podlega zachodnia część miasta, w skład której wchodzą dzielnice: Śnipiszki, Sołtaniszki, Zwierzyniec, Łukiszki, Góra Boufałłowa, Zakret, Góry, Nowe Miasto, Leśniki, Wilcza Łapa. Kompetencji II-go Inspektoratu podlegają dzielnice: Piaski, Antokol, Rybaki, Kuprianiszki, Równe Pole, Zarzecze, Belmont, Popławy, Markucie, Hrybiszki, Lipówka, Rossa, Nowe Zabudowanie, Kominy i Szkaplerna. Granica między inspektoratami przebiega ul. Kalvarijos (Kalwaryjska), Zielonym Mostem, ul. Zygimantu (Zygmuntowska), Vrubleskiu (b. Arsenalska), M. Magdalenos (M. Magdaleny), Pylies (b. Zamkowa), Sv. Jono (Ś-to Jańska), Dominikonu (Dominikańska), Traku (Trocka), Pylimu (Zawalna), Sadu (Sadowa), Stoties (b. Gościnna), Gelezinkeliu (Kolejowa), Turgas (Targowa) i ul. Prusu (b. Poleska).

III-ci Inspektorat, jak już wspominaliśmy, zarządza wyłącznie sprawami inspekcji pracy na terenie powiatów wileńskiego i święciańskiego.

Ustalenie rent i pensyj w Kraju Wschodnim

Komisarz Rzeszy dla Kraju Wschodniego „Obwieszczeniem z 30 października 1941 r. w sprawie uregulowania rent starczych i inwalidzkich, oraz pensyj ofiar wojny i urzędników w Kraju Wschodnim" podwyższył w dwójnasób dotychczasową wysokość rent starczych i inwa[illegible] na terenie dawniejszych wolnych państw Litwy i Łotwy. Ponieważ jednak liczne osoby, otrzymujące rentę, pobierały ją tylko w szczupłym wymierze 2 do 3 RM, udzielono im w sposób zupełnie specjalny pomocy w ten sposób, że ustalono najniższą rentę na 12 RM.

W tym samym obwieszczeniu uwzględnił Komisarz Rzeszy dla Kraju Wschodniego usunięcie niesprawiedliwości, jaką bolszewicy wyrządzili ofiarom wojny i urzędnikom. Te grupy osób, którym bolszewicy odebrali pensje, otrzymają obecnie ponownie miesięczne pensje i zapomogi.

Wiadomości z dnia

19 Listopad — WTOREK. Elżbiety W.
Wschód słońca g. 7.29
Zachód słońca g. 16.01

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.35 do 7.43.

— REORGANIZACJA CZERWONEGO KRZYŻA. Jak informuje prasa b. Litewski Czerwony Krzyż został niebawem poddany gruntownej reorganizacji, w wyniku której otrzyma nowy zakres działalności i inną nazwę.

— ZAOPATRYWANIE JADŁODAJNI I RESTAURACYJ. Według zarządzeń organów administracyjnych jadłodajnie i restauracje zaopatrują się w artykuły spożywcze na podstawie zezwoleń wydawanych przez wydział towarowo-spożywczy zarządu miejskiego. Celem uzyskania takiego zezwolenia należy przedłożyć odcinki kart żywnościowych obsługiwanych przez jadłodajnie lub restauracje. Artykuły spożywcze można kupować tylko w sklepach, podanych w zezwoleniu. Każda restauracja lub jadłodajnia winna zakomunikować do dnia 3 każdego miesiąca ilość klientów, obsługiwanych w poprzednim miesiącu, składając sprawozdanie w wydziale towarowo-spożywczym. (p)

— SPRZEDAŻ WÓDKI. Wiele Sklepów rejonowych rozpoczęło sprzedaż racji wódki za październik b. r. Wódkę sprzedaje się na podstawie odcinka B Nr. 2 karty żywnościowej w ilości 1/4 litra na osobę. Inne sklepy przeprowadzą sprzedaż wódki w miarę dowożenia zapasów. (p)

—PRODUKCJA KIEŁBAS. W Wilnie są obecnie czynne dwie wytwórnie kiełbas „Majstasa", które rozpoczęły produkcję wszystkich gatunków kiełbas. Wobec obfitego dowozu mięsa do miasta, produkcja i jakość kiełbas znacznie się polepszyły. (p)

— JAK POSTĄPIĆ Z KARTAMI ŻYWNOŚCIOWYMI W RAZIE ZMIANY MIESZKANIA. Dotychczas osoba, która zmieniła mieszkanie, nawet w wypadku przeniesienia się do zupełnie innej dzielnicy musiała zaopatrywać się w żywność w sklepie, do którego poprzednio była przydzielona, aż do czasu uzyskania karty żywnościowej na miesiąc następny w nowym miejscu zamieszkania.

Obecnie, według zarządzenia komisarycznego burmistrza m. Wilna, w razie zmiany miejsca zamieszkania, osoby przenoszące się winny poprostu wymeldować swe karty żywnościowe w sklepe, z usług którego korzystały dotychczas. Sklep przy wymeldowywaniu się jest obowiązany wystawić specjalne zaświadczenie, na podstawie którego należy zameldować się w sklepie rejonowym nowego miejsca zamieszkania. Przy meldunku uzyskane zaświadczenie należy oddać w nowym sklepie. (t)

— KONTROLA PRZECIWPOŻAROWA DOMÓW. Funkcjonariusze straży ogniowej w Wilnie przeprowadzają obecnie przeciwpożarową inspekcję mieszkań prywatnych we wszystkich dzielnicach miasta. Podczas lustracji trafia się wiele pieców, zupełnie nienadających się do użytku, naprawianych prowizorycznie przez lokatorów, a przedstawiających wielkie niebezpieczeństwo pod względem pożarowym. Lokatorzy skarżą się, że administratorowie domów nie chcą przeprowadzać żadnych remontów i nie naprawiają pieców, mimo wielokrotnych próśb.

Na ogół ludność bardzo uprzejmie przyjmuje strażaków, uważnie słucha wskazówek i zobowiązuje się do szybkiego usunięcia zanotowanych niedociągnięć i braków. (ap)

— OPIEKA NAD STARCAMI NIEZDOLNYMI DO PRACY. Zarząd m. Wilna osiedla niezamożnych, niezdolnych do pracy i nieposiadających należytej opieki ze strony rodziny staroów w majątku Galinie, położonym o 18 klm. od miasta, na terenie gminy rzeszańskiej. W schronisku dla starców w Galinie znajduje się obecnie 40 pencjonariuszy w wieku od 50 do 96 lat. (t)

— WYTYCZNE ROZWOJU ROLNICTWA. Jak się dowiadujemy, na odbywającym się obecnie zjeździe agronomów zostaną ustalone wytyczne rozwoju rolnictwo i podniesienia produkcji rolnej w najbliższym okresie. Przede wszystkim przewiduje się przeprowadzenie na wielką skalę prac melioracyjnych, mających na celu osuszenie gruntów i zmniejszenie powierzchni nieużytków.

Rolnicy na te cele uzyskają niskoprocentowe, długoterminowe pożyczki. Będzie również prowadzona walka z zakwaszeniem gleby za pomocą wapnowania. Następnie zostanie uregulowana sprawa produkcji pasz.

Rolnicy zostali obznajomieni z nowymi rodzajami pasz zielonych, ze sposobami ulepszania łąk i koniczyny. W zakresie gospodarstwa zbożowego dążyć się będzie do zwiększenia powierzchni zasiewów zbóż ozimych. Wiele uwagi poświęcone będzie walce z chwastami.

W zakresie obsadzania sadów zniszczonych przez ubiegłe zimy, przewiduje się zakładanie nowych szkółek. Zanim sady odrosną, trzeba będzie też sadzić więcej truskawek i jarzyn. Przewiduje się również zwiększenie powierzchni uprawy kartofli oraz roślin przemysłowych, jak chmiel i tytoń. (p).

— NA WYPADEK ZASP ŚNIEŻNYCH. Rejon drogowy w Wilnie czyni obecnie przygotowania do okresu zimowego, mające na celu utrzymanie dróg w takim stanie, aby komunikacja mogła odbywać się bez względu na pogodę. Aby uniknąć tworzenia się zasp przygotowano większą ilość płotów odśnieżnych, pługi śnieżne oraz inne środki tego rodzaju. (p).

— SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność zachowania ostrożności i przestrzeganie przepisów ruchu, co szczególnie jest ważne w okresie wzmożonego ruchu pojazdów w mieście.

Mimo to, nieszczęśliwe wypadki zdarzają się ciągle.

Onegdaj wskutek własnej nieostrożności dostała się pod samochód Zacharenko Franciszka, zamieszkała przy Lepkaliu (Lipówka) 41—4.

Ofiarą wypadku zaopiekowało się pogotowie ratunkowe.

— POŻAR W SKLEPIE „RUTY". Onegdaj na skutek nieostrożności jednego z bawiących w sklepie klientów powstał pożar w sklepie „Ruty" przy zbiegu ulic Vytautienes (d. Jasna) i Kestuczio (d. Giedyminowska).

Dzięki przytomności personelu sklepowego, ogień przed przybyciem straży ogniowej został zlokalizowany. Zniszczoniu uległa nieznaczna część towaru. (t)

— ZRANIENIE SIĘ PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. Pracownik fabryki kożuchów Stanisław Chajelis, zamieszkały w Markuciu (ulica Markucie) Nr. 16—2 podczas pracy wskutek własnej nieostrożności zranił się nożem w udo.

Przybyłe wkrótce pogotowie ratunkowe po nałożeniu opatrunku skierowało Chajelisa na kurację do domu. (t)

— O KIELISZEK ZA DUŻO... Onegdaj zostało wezwane pogotowie ratunkowe w sprawie udzielenia pomocy leżącemu na ulicy bez oznak życia osobnikowi.

Nieszczęśliwym okazał się znany miłośnik napojów mocnych pan Feliks S. z ulicy Markuciu Nr. 20. Nieprzytomnego z opilstwa p. Feliksa dostarczono do szpitala Sawicz, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. (t)

OD WYDAWNICTWA

Z powodu trudności natury technicznej zwracamy się z prośbą do naszych Szanownych Klientów, żeby ogłoszenia na dzień następny były nadawane do godz. 10 min. 30 rano.

Adres Redakcji i Administracji: l. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od 9—17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str. — 10 fen. Drobne do 10 słów — 1 RM. następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogło[illegible] [illegible]ch 5 f[illegible] pos[illegible]ującym pracy 50% rabatu. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.